Wydanie A

Cena egzemplarza 2 złote

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2 | Grudziądz-Kwidzyń-Sztum-Malbork-Elbląg, wtorek, dnia 14 maja 1946 r. | Nr. 110

Skoro nie śmierć - to dożywocie

W okupowanych Niemcech zapanowała w ostatnich tygodniach moda na „rozluźnienie kontroli". Pod tym określenieem czai się przekazywanie przez okupantów coraz szerszych kompetencji okupowanemu narodowi niemieckiemu.

To „rozluźnienie kontroli" obejmuje również prasę niemiecką. Wprawdzie oficjalnie jest ona zarządzana i dysponowana przez władze okupacyjne, ale te władze aż nazbyt często wyręczają niemców samych. W ten sposób jesteśmy świadkami zabawnego widowiska. Cztery mocarstwa zwycięskie prowadzą w języku niemieckim ożywioną dyskusję polityczną i gospodarczą. Język pokonanych stał się w ten sposób platformą, na której rozgrywają się tarcia o zasięgu, wybiegającym nawet poza Europę.

Nie byłoby w tym ostatecznie nic szczególnie nas interesującego, gdyby nie fakt, że język niemiecki — ten właśnie język — coraz natarczywiej skanduje napaści na Polskę. Daje się to zauważyć w prasie wszystkich stref okupacyjnych z wyjątkiem strefe rosyjskiej. Od tego co obserwujemy w tej chwili — jeśli chodzi o stosunek prasy niemieckiej do polskiej — dzieli już tylko mały krok do rozwinięcia sztandaru o „krwawiącej granicy". W ostatnich tygodniach wzmogła się ta fala napaści. Notujemy to z całym spokojem i stanowczością.

Polska nie bierze udziału w okupacji Niemiec. Polska nie wpływa na metody i tempo nawracania niemców do człowieczeństwa, co nazwano dźwięcznie reedukacją. To nie znaczy, że Polska nie ma zamiaru wyciągać wszystkich wniosków z tego, co widzi i słyszy od strony swej zachodniej granicy. Moment decydującej rozgrywki o tę granicę zbliża się wielkimi krokami. Niech w tym momencie nikt nie zapomni, że Polska jest państwem, które zapłaciło najwyższą cenę za zwycięstwo. Niemcy są państwem pokonanym, które musi ponieść najwyższą karę za zbrodnie wojenne. Skoro to nie może być kara śmieri, to niech to będzie chociaż dożywocie.

Hołd prochom Mieczysława Niedziałkowskiego

Pogrzeb wielkiego Polaka!

Warszawa. (PAP) Lasek palmirski — miejsce kaźni i grób tysięcy rozstrzelanych Polaków — w dniu 11 maja był widownią olbrzymiej manifestacji, jaką stał się pogrzeb Mieczysława Niedziałkowskiego. Na rozległej polanie zgromadził się wielotysięczny tłum, złożony z członków organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych. Dzieci szkolne z Warszawy i pobliskich gmin od południa ciągnęły samochodami, furmankami i pieszo na miejsce, gdzie na prostym katafalku spoczywa trumna ze zwłokami wielkiego działacza robotniczego.

Las sztandarów i morze wieńców, nieprzeliczone tłumy ludzi zapełniają szeroką przestrzeń, która — gdzie nogą stanąć — kryje prochy pomordowanych.

Panuje cisza i głębokie skupienie. Straż honorową przy trumnie sprawują dawni towarzysze Niedziałkowskiego. Orkiestry grają marsze żałobne. Nad osłonecznioną polaną unosi się niezatarte wspomnienie tragedii, która rozegrała się na tym pustkowiu przed 5 laty.

Przyjeżdża wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej Szwalbe, towarzysząc małżonce śp. Mieczysława Niedziałkowskiego, do trumny zbliża się premier Osóbka-Morawski, wicepremier Mikołajczyk i inni dostojnicy państwowi.

W imieniu Krajowej Rady Narodowej wiceprezydent Szwalbe dekoruje trumnę najwyższym odznaczeniem państwowym — Krzyżem Grunwaldu I klasy — za niezwykłe zasługi dla kraju położone w walce o postęp i w walce z okupantem. W krótkich wzruszających słowach wiceprezydent Szwalbe składa hołd pamięci zmarłego; sztandary pochylają się — tłumy zastygają w minutowej ciszy i skupieniu. Z kolei hołd składa premier Osóbka-Morawski, dekorując trumnę w imieniu Rządu Jedności Narodowej medalem „Zwycięstwa i Wolności".

Następnie przemawiają kolejno, w krótkich słowach wspominając świetlaną postać poległego, przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej — tow. Rusinek, w imieniu Polskiej Partii Robotniczej — ob. Zambrowski, w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego — wicepremier Mikołajczyk oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych.

Delegacje ze Związkiem b. Więźniów Politycznych Niemieckich Więźniów i Obozów Koncentracyjnych na czele formują ogromny pochód, w którym nie braknie przedstawicieli żadnej polskiej organizacji, jest i delegacja Związku Zawodowego Dziennikarzy z odbywającego się w tym dniu w Warszawie zjazdu — jest wieniec z purpurowych goździków od redakcji „Robotnika", wspaniały wieniec od Prezydium Krajowej Rady Narodowej i tysiące innych wieńców i wiązanek. Towarzysze partyjni niosą na ramionach trumnę do grobu. Nad otwartą mogiłą widnieje napis:

„Wielkiemu bojownikowi o sprawę Polski i robotników polskich redaktorowi towarzyszowi Mieczysławowi Niedziałkowskiemu — Armia Krajowa — grupa Kampinos".

Przy dźwiękach hymnu robotniczego, trumna zostaje spuszczona do grobu, ksiądz odprawia egzekwie. Sztandary pochylone.

Nagle ze wszystkich piersi wyrywa się pieśń — jak ślubowanie wierności hasłom, o które walczył i dla których zginął Mieczysław Niedziałkowski:

Sprawa nowego ustroju w Belgii

Bruksela, 15. 5. — Projekt utworzenia z Belgii państwa federacyjnego składającego się z 2 autonomicznych jednostek został jednogłośnie przyjęty na zjeździe Vallonów w Charles le Roi. Na zjazd przybyło 1.200 delegatów. Zaprojektowano, by Belgia została podzielona na część południowo-zachodnią — Flandrię i część wschodnią i południowo-wschodnią — Valonię, w ramach państwa belgijskiego. Miasto Bruksela będzie miało prawo powzięcia decyzji, czy stanie się trzecią „jednostką autonomiczną", czy też „miastem federalnym".

Projekt został opracowany i wysunięty przez prof. uniwersytetu w Liege, Fernanda Dehousse'a, który był członkiem delegacji belgijskiej na ONZ. Projekt wymaga, według konstytucji belgijskiej, zatwierdzenia przez kwalifikowaną większość 2/3 parlamentu. (PAP)

Syn Ghandiego o akcji ojca i zamiarach brytyjskich

Nowy Jork. (SAP). Dewada Gandhi, syn Mahatmy, wybitny dziennikarz hinduski, w przemówieniu, wygłoszonym na konferencji prasowej, powiedział, że W. Brytania zaczyna nową kartę w stosunkach swych z Indiami. Przyznanie Indiom niepodległości jest, jego zdaniem, kwestią najbliższych miesięcy.

Na zapytanie, czy Mahatma Gandhi dzieli optymistyczne poglądy syna na wyniki misji rządu brytyjskiego, Dewada Gandhi odpowiedział po chwili wahania: „Wydaje mi się, że tak". Przyznał jednak, że zarówno w Indiach, jak i poza Indiami nie wszyscy biorą dosłownie dążenie Wielkiej Brytanii do przyznania Indiom niepodległości. Przyznał również, że uzgodnienie punktów spornych w Indiach nie będzie ani łatwe, ani szybkie.

Mahatma Gandhi — oświadczył jego syn — może być niesłychaną siłą, jeżeli chodzi o zachowanie spójni i zwartości narodu. Nie będzie również przesadą powiedzieć, że muzułmanie naogół bardzo go szanują.

Zwolnienie Polaków uwięzionych przez Andersa

Kair, 14. 5. — Do obozu repartiantów w Suesie przybyli kpt. Rosen Zawadzki oraz 14 innych więźniów politycznych Andersa, zwolnionych dzięki interwencji poselstwa polskiego w Kairze u władz brytyjskich. Wyjazd więźniów uległ zwłoce wskutek trudności spowodowanych przez aparat andersowski.

Otwarcie parlamentu greckiego

Londyn, 14. 5. — Agencja Reutera donosi z Aten, iż dnia 13 bm. odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie parlamentu greckiego, na którym byli obecni ambasadorowie Zw. Radzieckiego, W. Brytanii i Francji oraz amerykański charge d'affaires. Regent grecki, arcybiskup Damaskinos oznajmił, iż plebiscyt w sprawie powrotu króla zostanie przeprowadzony dnia 1 września br. (PAP)

Proces w Dachau

Dachau, 15. 5. — Agencja Reutera donosi, że proces w Dachau, który trwał 37 dni zakończył się. Wszystkich 61 oskarżonych byłych funkcjonarjuszy obozu, uznano za winnych. Płk. William Denson z Armii Amerykańskiej, główny prokurator przedstawił historię mąk i masowych mordów dokonanych na więźniach. Wyrok zapadł jednomyślnie. Treść wyroku odczytał przewodniczący trybunału gen. Fay Briekett.

Sala sądowa była zapełniona cywilnymi Niemcami. Skazani różnie reagowali na wyrok: SS-man Herbert Grzybowski zemdlał kiedy usłyszał treść wyroku, Zarządzający składami żywności Hans Hegeanscheidta, który był jednym z najokrutniejszych morderców drżał na ławie oskarżonych, podczas odczytywania wyroku, a kiedy usłyszał, że został skazany na śmierć, zachwiał się i byłby upadł, gdyby nie podtrzymał go policjant wojskowy. Funkcjonarjusz Vinzent Nohel również skazany na śmierć udawał obłąkanego w nadziei, że to uratuje go od szubienicy. 63 letni Leopold Tranner najstarszy z oskarżonych, nie mógł również stać o własnych siłach, gdy zoał mu odczytany wyrok śmierci.

39 letni August Eingruber, były austrjacki minister obrony, gauleiter górnej Austrii podszedł sztywno do stołu sędzowskiego i bez ruchu wysłuchał wyrok — „kara śmierci przez powieszenie". Eingruber był oskarżony o posiadanie „prywatnego obozu koncentracyjnego", zaprzeczał on, jakoby żywych ludzi używał do wypróbowania specjalnych stołków używanych przy wieszaniu. (PAP)

Przemówienie marszałka Tito na kongresie młodzieży

Belgrad, 14. 5. — Marszałek Tito wygłosił na zjezdzie młodzieży jugosłowiańskiej w Zagrzebiu przemówienie, w którym podkreślił, że Jugosławia będzie popierała swe żądania co do Triestu i jego zaplecza. (PAP)

Żegluga radziecka przez kanał sueski

Moskwa, 14. 5. — Statki radzieckiej komunikacji handlowej, podjęły przerwaną wskutek wojny, żeglugę na szlaku; Daleki Wschód — morze Czarne, przez kanał sueski. (PAP)

Krytyka rządu brytyjskiego

Londyn, 14. 5. — Na konferencji przedstawicieli brytyjskiego związku zawodowego pracowników handlowych, przyjęto większością 391 głosów przeciwko 3 rezolucję wzywającą rząd brytyjski do zmiany polityki w Grecji i Indonezji. Rezolucja domaga się również, by rząd brytyjski zmodyfikował swe stanowisko wobec nowych państw demokratycznych w Europie, ustanowił prawdziwie przyjazny stosunek ze Zw. Radzieckim oraz udzielił wolności Indiom i koloniom. Delegat z Woolwich Bennett stwierdził, że rząd brytyjski uznaje Franco, ale odmawia uznania nowych rządów europejskich utworzonych w oparciu o sojusz między socjalistami i komunistami. Dalej Bennett zarządał wycofania wojsk brytyjskich z Grecji i Indonezji gdzie, jak powiedział, panuje wciąż terror.

Następnie na wniosek delegata z Manchester uchwalono rezolucję wyrażającą poważny niepokój z powodu monopolistycznego stanowiska rządu W Brytanii i St. Zjednoczonych odnośnie produkcji bomb atomowych. (PAP)

Aresztowanie b. dyrektora „Herman Goering"

Londyn, 14. 5 — Były dyrektor zakładów prpzemysłowych „Herman Goering Werke" dr. Hanz Malzacker został aresztowany i przekazany Trybunałowi w Norymberdze pod zarzutem popełnienia licznych zbrodni w Austrii w czasie wojny. (PAP)

Dyskusja nad sprawą Niemiec

Paryż, 13. 5. Według wiadomości z kół zbliżonych do uczestników konferecji paryskiej, sprawa niemiecka będzie rozpatrywana przez konferencję 4 ministrów w bieżącym tygodniu. W trakcie rozmów pomiędzy rzeczoznawcami francuskimi i brytyjskimi prowadzonymi w ostatnich dniach, nadal zaznaczyły się poważne różnice pomiędzy stanowiskiem Francji a W. Brytanii w sprawie zagłębia Rhury. St. Zjednoczone nie zgadzając się w zasadzie na odseperowanie pod względem politycznym zagłębia Rhury od Niemiec, przychylają się do projektu francuskiego, dotyczącego zagłębia Saary. Stanowisko Zw. Radzieckiego w sprawie zagłębia Rhury nadal pozostaje nieznane. (PAP)

Jeszcze o przywarze narodowej nr. 1

Młodzież naszych szkół woła o pomoc

Jerzy Zagórski w jednym z numerów Tygodnika Powszechnego ogłosił artykuł pod wyżej podanym nagłówkiem, w którym podkreśla, że społeczeństwo nasze małą troskliwością młodzież otacza. Zamieszczamy więc kilka uwag do tego artykułu.

Za artykuł swój pod powyższym tytułem p. Jerzy Zagórski zasłużył sobie na wdzięczność ze strony dziatwy polskiej i jej wychowawców. Sądzić należy, że po tych mocnych słowach biorących w obronę młodzież naszą coś niecoś się zmieni. Jest to temat, który nie powinien zejść z łamów prasy naszej aż do chwili, kiedy słuszne postulaty młodzieży spełnimy. Warto notować w prasie naszej w tej dziedzinie tak osiągnięcia jak i zaniedbania. Czego więc domaga się młodzież?

Wybitną cechą młodzieży różniącą ją od osób starszych jest chęć do beztroskiej zabawy, połączonej z ruchem na świeżym powietrzu. Twierdzą też uczeni, że tylko młodzież, która wykazała się w sensie dodatnim ma czas przystosować organizm swój, t. j. duszę, a przede wszystkim ciało swe do żądań życiowych.

Od ilości przebytych godzin na świeżym powietrzu wśród gier i zabaw ruchowych wychowawczo działających, zależne są w wielkiej mierze zdrowie moralne i fizyczne jednostek i całego narodu wyniszczonego wskutek okropnej wojny i warunków w jakich wielka część narodu jeszcze żyje.

Wiadomo, że młodzież nasza przez cały czas okupacji nie miała możności żyć jako młodzież, pozbawiona bowiem była wiele z tych czynników, które temu okresowi młodzieńczych rumieńców nadają.

I teraz, rok po wojnie, młodzież pozbawiona jest wiele dobrodziejstw, których brak odbić się może ujemnie na jej rozwoju.

Jedną najwięcej przez młodzież pożądaną rzeczą jest poza pokarmem, cudowny przedmiot nazywający się piłką.

Tych piłek pozbawiona była młodzież przez całą okupację, a rok po zakończeniu wojny w ochronkach i szkołach wszelkich typów ich także nie ma. Nikt z czynników decydujących mimo składanych w tej sprawie memoriałów przez wychowawców, nie zdobył się na to, aby poważnie z sercem zagadnieniem tym się zająć. Młodzież nasza wsi i miast czeka i marzy tylko nadal o cudownej rzeczy, o piłce. Znam całe powiaty na Pomorzu, gdzie nie ma prawie żadnych piłek. Trzeba moim zdaniem:

1) wystąpić do czynników decydujących w tej sprawie, aby pokonanym Niemcom skonfiskowano wszystkie piłki i polskim szkołom je przekazano. Oni robili to samo z całym sprzętem sportowym u nas.

2) należy zwrócić się przez UNRRA i międzynarodowe organizacje młodzieżowe o udzielenie pomocy Polsce w tej sprawie. Chodzi przede wszystkim o dętki gumowe, których wcale nie mamy. A planowanie w Ministerstwach jakoś długo trwa. Uważam, że młodzież Narodu, który był natchnieniem narodów, ta młodzież nasza, która często samorzutnie walczyła na każdym kroku o wolność swoją i prawa człowieczeństwa, że ta młodzież zasługuje nie tylko na piękne słowa, bo tych nam i teraz nie szczędzą, ale rzeczywiste poparcie.

Skarb narodowy czeka.

Bączyński Paweł.

Komunikat Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

Warszawa. 13. 5. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego komunikuje: Organy Bezpieczeństwa Publicznego ujawniły ostatnio liczne fakty współpracy członków zarządów powiatowych i gminnych oraz innych aktywnych działaczy PSL w pow. włoszczowskim (woj. kieleckie) i grójeckim (woj. warszawskie) z bandami NSZ i W i N. Czołowi i aktywni członkowie PSL w tych powiatach współdziałali z terrorystycznym podziemiem, którego działalność wymierzona jest przeciwko demokratycznemu ustrojowi państwa. Dokonywali oni szeregu morderstw i rabunków i uprawiali terror wobec działaczy demokratycznych i instytucji państwowych. Działając przy tym pod osłoną organizacji PSL, korzystali z uprawnień demokratycznych, jakie przysługują legalnej organizacji.

Wobec tego, że dalsza przestępcza działalność organizacji P. S. L. w powiatach włoszczowskim i grójeckim zagraża bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, organy Bezpieczeństwa zawiesiły działalność zarządów powiatowych PSL we Włoszczowej i w Grójcu oraz podlegających im zarządów kół. Lokale ich zostały opieczętowane, a podejrzani poddani rewizji.

Dokonane rewizje dostarczyły dodatkowych dowodów obciążających w postaci nielegalnej literatury, broni palnej, min, granatów itp.

Posiadacze nielegalnej literatury, broni palnej, min, granatów itp. zostali aresztowani i oddani do dyspozycji władz sądowych. (PAP).

O powrót z Rosji

Warszawa. (ZAP). Z obszarów Rosji, z wyłączeniem terenów odłączonych od Polski na rzecz Republiki Litewskiej, Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi do dnia 23 kwietnia bież. roku w zorganizowanych transportach wróciło do kraju przeszło 130.000 Polaków, w 13 transportach. W okresie dwóch miesięcy wróci jeszcze około 100.000 osób. Większość repatriantów polskich lokuje się na Ziemiach Odzyskanych. Repatrianci otoczeni są wielką opieką władz sowieckich, które udzielają im wydatnej pomocy.

Odrębne zagadnienie stanowią Mazurzy, Warmiacy, Ślązacy i inni autochtoni Ziem Odzyskanych, którzy w dużej liczbie znajdują się w ZSSR w obozach jenieckich jako obywatele i żołnierze armii niemieckiej. Władze polskie starają się o wydobycie ich z obozów jenieckich i repatriowanie do Polski. Tutaj staną przed komisjami weryfikacyjnymi, które orzekną, czy posiadają warunki dla uzyskania stwierdzenia narodowości polskiej, a w konsekwencji dla nabycia obywatelstwa polskiego.

Czynności te komisje wypełniać będą wyłącznie na terenie Polski. Wszystkie rodziny, które posiadają swych krewnych w obozach jeńców niemieckich w Rosji, winny zwrócić się do władz polskich o repatriowanie ich do Polski. Władze sowieckie ustosunkowują się do tej akcji życzliwie i nie stawiają żadnych trudności.

Dalsze odminowanie portów w Gdyni i Gdańsku

Warszawa. (PAP). Między polską i radziecką marynarką wojenną zawarte zostało porozumienie w sprawie współpracy w dalszym odminowaniu portów w Gdyni i Gdańsku oraz zatoki gdańskiej. W związku z tym przybyły do naszych portów trawlery radzieckie, zaopatrzone w odpowiedni sprzęt, które wspólnie z jednostkami polskiej marynarki wojennej przeprowadzą akcję dalszego odminowania i oczyszczenia wód przybrzeżnych.

4.133 naprawy parowozów

Warszawa. (SAP). W poszczególnych dyrekcjach kolejowych uruchomiono okresowe naprawy parowozów i wagonów w 88 parowozowniach i częściowo w nieczynnych warsztatach głównych. Zainstalowano 1.700 obrabiarek, co pozwoliło na osiągnięcie zwiększenia wydajności pracy z 3-ch napraw głównych na 24 miesięcznie, z 50-ciu napraw średnich na 176 miesięcznie i z 1.500 napraw wypadkowych na 400 miesięcznie.

W ciągu 1945 r. wykonano ogólnie napraw parowozów: 114 głównych, 1.147 średnich i 2.872 wypadkowych.

Braki w taborze kolejowym w 1946 r.

Warszawa. (SAP). Niedobór naszego taboru kolejowego na rok 1946 wynosi: parowozów 440 szt., w czym z zagranicy przybędzie 230 szt., pozostałe 210 musimy wykonać w w kraju. Parowozów wąskotorowych 20 sztuk wykon. zostanie w kraju. Nadto wagonów osobowych 354, a towarowych 32.527. Z zagranicy otrzymamy jedynie 4.500 szt. wagonów towarowych.

Medal Wolności i Zwycięstwa

W dniu 8 bm. w Belwederze nastąpiło udekorowanie nowo ustanowionym w rocznicę zwycięstwa Medalem Wolności i Zwycięstwa pierwszych odznaczonych: Prezydenta KRN Bolesława Bieruta, Marszałka Żymierskiego i Premiera tow. Osóbki-Morawskiego. W krótkim przemówieniu Prezydent KRN podkreślił podwójną wartość odznaczenia, które z jednej strony jest symbolem wyzwolenia narodu, z drugiej stwierdzeniem zwycięstwa demokracji.

Medal otrzymali jednocześnie dyrektor Kancelarii Cywilnej Prezydenta dr Waławski, dr Kleineman i ob. Górska.

*

W Prezydium Rady Ministrów odbyło się udekorowanie Medalem Zwycięstwa i Wolności stu kilkudziesięciu przedstawicieli władz państwowych. Dekoracji dokonał tow. Premier Osóbka-Morawski. Zostali udekorowani ministrowie, wiceministrowie i generalicja.

W imieniu udekorowanych przemówił minister informacji i propagandy tow. Matuszewski.

Skasowanie cenzury listów z Ameryki

Warszawa (SAP). Cenzurowanie listów, nadchodzących z Ameryki zostało skasowane. Zarządzenie weszło w życie z dniem 10 maja br. Listy nadchodzące z Ameryki drogą zwykłą i lotniczą zarówno zwykłe jak i polecone doręczane będą adresatom za pokwitowaniem.

Nowe znaczki pocztowe

Warszawa (SAP). Ukazał się nowy znaczek pocztowy, wartości 10 zł, wydany z okazji 21-ej rocznicy III Powstania Śląskiego. Znaczek przedstawia orła piastowskiego w XIV w. na zamku w Cieszynie.

Odbudowa ratusza poznańskiego

PERŁY ARCHITEKTURY RENESANSOWEJ.

Warszawa. (SAP). Wobec konieczności jak najszybszej odbudowy szpitali, szkół itp. poznańskich gmachów użyteczności publicznej, rekonstrukcje zniszczonych zabytków siłą rzeczy musiano w tym mieście przełożyć na drugi plan. Wyjątek stanowi tylko tak drogi sercu każdego Poznaniaka ratusz miejski.

Odbudowę tej perły poznańskiej przeprowadza się wyjątkowo starannie. Całość robót, które pochłoną ponad 15 milionów złotych, rozłożono na trzy lata.

Odbudowa ... Berlina

Berlin (SAP). Sprawozdawca radia londyńskiego pisze o odbudowie Berlina. Berlin w ciągu roku, od momentu kapitulacji, dźwignął się bardzo. Przy pomocy mocarstw okupacyjnych odbudowa Berlina postępuje naprzód. Mieszkańcom Berlina zabezpieczone jest ludzkie i godne traktowanie.

Komentarze zbyteczne!

Rocznica zwycięstwa w Berlinie

Berlin. (ZAP). Przed pomnikiem, wzniesionym w Berlinie na cześć sowieckich żołnierzy, przedefilowały w dniu 9 bm. oddziały wojskowe czterech armij okupacyjnych, przypominając Niemcom rocznicę ich klęski, a Narodom Zjednoczonym dzień tryumfu. W związku z tą uroczystością gen. sowiecki Kotikow w krótkim przemówieniu dał wyraz temu, że armie okupacyjne są zobowiązane pomóc narodowi niemieckiemu wydobyć się z ciemności faszyzmu i stać się narodem demokratycznym, oraz że „Niemcy winny zająć godne miejsce wśród narodów świata".

Na zakończenie wielkiej parady w rocznicę kapitulacji speaker radia berlińskiego taką rzucił uwagę od siebie: „Dzień dzisiejszy jest dla nas Niemców znakiem, że współpraca czterech aliantów zagwarantuje światu pokój oraz pokój dla Niemców". Słowa te wypowiedział nie tylko bez entuzjazmu, ale wybitnie przygnębionym głosem.

Premier Giral udał się do Nowego Jorku

Paryż, 13. 5. Jak komunikuje radio paryskie, dr. Jose Giral premier republikańskiego rządu hiszpańskiego, udał się samolotem z Paryża do Nowego Jorku. Premier Giral zamierza podobno wystąpić przed Radą Bezpieczeństwa ONZ w sprawie reżimu gen. Franco w Hiszpanii, udawadniając, że zagraża on pokojowi światowemu. (PAP)

Wysiedlenie Niemców z Czechosłowacji

Berlin, 13. 5. Jak donosi oficjalnie brytyjska agencja prasowa w Niemczech, 100.000 Niemców z Czechosłowacji ma w ciągu najbliższych dni przybyć do Turyngii. Władze będą musiały znaleźć dla nich mieszkanie i pracę. Do Turyngii brzybyło już uprzednio 487.000 Niemców ze wschodu. (PAP)

Przemówienie senatora Meada

Nowy Jork. Senator James M. Mead wygłosił w senacie amerykańskim przemówienie z okazji święta Konstytucji 3 Maja.

Senator Mead złożył hołd bohaterom narodu polskiego i podkreślił konieczność wzmożenia pomocy dla odbudowującej się Polski.

77 transportów złota SS-ów

Norymberga. W czasie procesu przeciw następcy Schachta Funkowi, wyszło między innymi na jaw, że Himmler zawarł z Bankiem Rzeszy umowę, dotyczącą przechowywania złota „zdobywanego" przez SS-ów na ofiarach mordowanych w obozach koncentracyjnych. Na skutek umowy SS-si dostarczyli do Berlina 77 dużych transportów złota, w których były klejnoty oraz złote zęby.

Narada socjalistycznych działaczy spółdzielczych Pomorza

Bydgoszcz (SAP). W Bydgoszczy odbyła się ostatnio narada ponad 150 działaczy spółdzielczych i socjalistycznych Pomorza, na której dokonano wyboru nowych władz Wydziału Spółdzielczego przy Komitecie Wojewódzkim PPS. W przemówieniu powitalnym tow. Wojewoda podkreślił rosnącą rolę spółdzielczości, silnie związanej z socjalizmem. Mówca apelował do towarzyszy, aby tworzyli dalsze podwaliny do rozwoju gospodarstwa socjalistycznego. Wyczerpujące i obrazowe sprawozdanie ze stanu spółdzielni na Pomorzu złożył dyrektor okręgu „Społem" tow. Adam Żywiołowski. Zjazd uchwalił jednogłośnie 3 wnioski tow. Karola Kloca w sprawie obowiązkowej nauki spółdzielczości w szkołach wszelkiego typu, zmniejszenie stopy podatkowej od obrotu i dochodu dla spółdzielni i wyłączności dla spółdzielni w eksporcie i imporcie. Spółdzielnie mają sprowadzać do kraju pomarańcze i cytryny — nie prywatni spekulanci, spółdzielnie mają wywozić z Polski artykuły potrzebne zagranicy po cenach konkurencyjnych dla obecnego przemysłu, gdyż jest to droga do trwałego uaktywnienia naszego bilansu w handlu i z zagranicą.

Najnowsze plany i zamierzenia TUR

Po jednorocznej przeszło pracy, TUR wielkimi krokami podąża naprzód. Działalność tej placówki oświatowej synchronizuje się coraz bardziej z ogólnym prądem szerzenia oświaty wśród szerokich mas społeczeństwa, z głównym naciskiem na warstwy robotnicze.

Już dzisiaj można z zadowoleniem stwierdzić, że działalność TUR zaczyna się krystalizować, a plan akcji oświatowej i krzewienia kultury, rzucony przez Zarząd Główny, przybiera coraz wyrazistsze kształty.

Zarząd Główny TUR przystąpił ostatnio do organizowania na terenie wszystkich oddziałów wojewódzkich Uniwersytetów Niedzielnych.

Jest to jeszcze jeden krok do udostępnienia placówek oświatowych TUR dla ludzi pracy, którzy zwykle w dni powszednie nie rozporządzają czasem. Uniwersytet Niedzielny będzie miał głównie za zadanie skupić wokół siebie tych chętnych i pragnących oświaty, którzy wskutek braku czasu, lub niedostatecznego przygotowania nie mogą uczęszczać na Uniwersytet Powszechny TUR.

Uniwersytet Niedzielny nie jest szkołą zamkniętą — tworzy on półroczny kurs wykładów niedzielnych, obejmujących dwie 2-godzinne prelekcje w każdą niedzielę.

Program obejmuje szereg podstawowych problemów, które przez Komisję Nauczania zostały ujęte w następujące cykle:

Wszechświat i ziemia; Podstawy współczesnej biologii oraz prawa rozwoju przyrody; Rozwój techniki w społeczeństwie; Geografia gospodarcza i polityczna świata; Zagadnienia ekonomii politycznej; Problemy historii Polski; Literatura w walce o postęp; Zagadnienia współczesnej Polski; Zagadnienia współczesnego świata; Prawa rozwoju społecznego.

Program ten, ujęty w formy jak najbardziej popularne, dostępny będzie dla najszerszych warstw robotniczych w prowincjonalnych oddziałach. Z wykładów korzystać mogą, obok z góry zapisanych słuchaczy, również ci wszyscy, których poszczególny cykl interesuje. Uniwersytet Niedzielny w trakcie swego rozwoju może się stać wkrótce podstawą pod założenie Uniwersytetu Powszechnego.

Dla Uniwersytetów Powszechnych opracowuje się obecnie programy dla drugiego roku szkolnego. Przewiduje się zorganizowanie trzech wydziałów: administracyjno-samorządowego, spółdzielcz. i oświatowego. Główną bolączką Uniwersytetów Powszechnych był dotąd dotkliwy brak książek. W tym celu przygotowuje się obecnie komplety książek, które będą stanowiły biblioteki podręczne dla UP.

Dalsze zasilanie bibliotek następować będzie w miarę ukazywania się nowych wydawnictw.

W ramach akcji wydawniczej TUR wznawia wydawnictwo pisma popularno-naukowego „Wiedza i Życie".

Poza tym Zarząd Główny TUR w najbliższym czasie wydaje kilka bardzo ciekawych broszur, m. in. Leona Kruczkowskiego „Człowiek i Powszedniość", dr Henryka Greniewskiego „Co to jest plan gospodarczy" i prof. Marii Ossowskiej „Wzór obywatela w ustroju demokratycznym".

TUR w swej działalności wykazuje coraz większą aktywność. Podejmuje pracę oświatową w bardzo wielkiej rozpiętości od najmniejszych placówek fabrycznych aż po uczelnię uniwersytecką, którą jest niedawno otwarta Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Krakowie.

Wykupując obligację Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, gotujemy sobie lepszą przyszłość!

Z Ziem Odzyskanych

My som dych Poloki...

Co mówi tubylec na Ziemi Sztumskiej?

Warmia — wszak to ta polska ziemia, na której przez długie lata panoszyli się zbójcy krzyżem znaczeni, jak to najtrafniej określił Krzyżaków — Jan Długosz.

Jest to ta ziemia, którą oderwała od Macierzy brutalna zaborczość germańska i która długo przeżywała martyrologię ucisku wprost teutońskiej furii, ziemia, która w ciągu ostatnich czasów przeżywała terror hitlerowski — tych właśnie Krzyżaków XX stulecia.

Sztum wraz z okolicą jest na terenie Warmii jednym z najbardziej może wymownych ośrodków, gdy chodzi o związanie historyczne z Polską.

Tu przetrwała polskość, a wspaniałe i chlubne pomniki tego zachowały się po dzień dzisiejszy. Kościoły, cmentarze, zabytki historyczne, książka polska i inne — oto wszystko to, co mówi samo za siebie.

Co ważniejsze jednak, poza pamiątkami historycznymi, najlepiej i najdobitniej charakteryzują polskość tych ziem żywi ludzie. Ci ludzie, którzy żyją w tradycji swych ojców, zachowali mówę polską i w żyłach ich płynie krew bratnia tylko narodowi polskiemu.

Ludność ta, t. zw. tybulczą, stanowi na terenie ziemi sztumskiej ponad 50 proc. ogółu mieszkańców. Przynależną jest do narodowości polskiej z tą odmianą, że posiada „Tymczasowe zaświadczenie obywatelskie".

Ten stan rzeczy, a ponadto niejednokrotnie niezrozumiałe podejście do tubylców elementu osiedleńczego stwarza pewne niesnaski. Jedni do drugich podchodzą z pewną rezerwą, wywołując może nawet wzajemną nienawiść i nieufność. I słusznym było by w tym miejscu powiedzenie: „żyją jak pies z kotem".

Niestety, ale tak po większej części przedstawia się rzeczywistość dnia dzisiejszego na tutejszym terenie.

Sprawą ta absorbuje wiele osób. Interesują się nią tak tubylcy, jak i jednostki spośród elementu napływowego. Nic dziwnego, że i ja sam wnikając głębiej w sedno sprawy — spotakłem się kiedyś incognito z pewnym tubylcem i nawiązałem z nim dość szczerą rozmowę.

I oto cóż ten tubylec mówi:

— Panie, my wszyscy som dych Poloki. Jo sum ból w Związku Poloków i teroz pomowio się mnie jako Miemca. Toć to niesprawiedliwie! Te wszystkie co byli w Związku, teroz noleży jym sie obywatelstwo prawowite i niech nik num nie wmowio miemczyzny.

Tymi oto słowy przedstawia mi się starszy już, bo w wieku około 50 lat — zasiedziały mieszkaniec Sztumu. I nie można nie przyznać mu racji, bowiem faktem jest, że to Polak, w dodatku ten, który walczył o polskość na tych terenach.

Takich zasłużonych tubylców są całe rzesze. I nic dziwnego, że ludzie ci przepojeni wiarą w polskość czują się dotknięci, że otrzymali obywatelstwo tymczasowe, że są zróżniczkowani z resztą narodu polskiego. Gorzej, bowiem w dodatku są nawet z tego tytułu źle traktowani przez element niewyrozumiały.

Nic więc dziwnego, że w tej chwili padają coraz częściej głosy wprost domagania:

— My żądamy nadania nam Polakom, synom ziemi sztumskiej prawowitego obywatelstwa.

Po dzień dzisiejszy wielu z tych synów ziemi sztumskiej nosi na piersi odznakę Zw. Polaków w Niemczech; odznakę, jaką przechowali konspiracyjnie w okresie fali prześladowań hitlerowskich.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w grono tego rodu ukoronowanych polskością, wkradła się, być może, i niejedna owca parszywa. Temu nikt nie przeczy, a raczej stwierdza się, że tak jest. To jednak nie może mieć decydującego wpływu na całość zagadnienia.

Jesteśmy całkowicie po stronie ludności tubylczej i w imię dobra narodu, w imię poniesionych zasług przyłączamy się do nawoływania o nadanie tej ludności prawowitego obywatelstwa, jak sami mówią. Mało, zwracamy się do rozsądku tych wszystkich co dotychczas zagadnienia tubylczego nie pojęli, aby zmienili swój dotychczasowy stosunek. Niechaj bratnia idea polskości zleje nas wszystkich w jedną całość.

Ci zaś, którzy zdołali się przemycić wprost w szeregi Polaków szczerze oddanych zawsze Ojczyźnie — czy wcześniej, czy później zostaną wyłowieni. Poniosą zasłużoną karę nie tylko za winy z doby hitleryzmu, ale i za fałszywe podszycie się pod miano Polaków.

Od dnia dzisiejszego nie ma tubylców na ziemi sztumskiej, nie ma elementu z naleciałości, są jedni Polacy, szczerzy demokraci! I to hasło rzucamy wszerz i wzdłuż na Ziemie Odzyskane.

Jednocześnie mamy nadzieję, że apel o nadanie prawowitego obywatelestwa dla t. zw. tubylców dotrze do czynników centralnych, że nie przebrzmi bez echa.

Vin-Min.

ELBLĄG

Miejsce dla Polaków

Elbląg (ZAP). Według ostatnich danych w mieście zamieszkuje 12.000 Polaków i 8.000 Niemców. Ci ostatni w niedługim okresie zostaną wysiedleni. Według pobieżnych obliczeń miasto może wchłonąć jeszcze około 25.000 Polaków.

Stocznia pracuje

Elbląg (ZAP). Po przeprowadzonej częściowej odbudowie stocznia w Elblągu przyjmuje już do naprawy mniejsze jednostki rybackie.

Fabryka cukierków

Elbląg (ZAP). W ostatnim czasie została uruchomiona przez „Społem" fabryka cukierków, która jest w możności produkować 500 kg cukierków dziennie.

Rozdział nasion dla ogródków działkowych

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zakończyło akcję rozdziału nasion na ogrody działkowe i pomocnicze. Zakupiono w kraju za pośrednictwem Państwowych Zakładów Hodowli Roślin w Warszawie i rozdzielono 48.200 kg nasion różnych warzyw.

Z nasion UNRRA na ogrody działkowe skierowano 33.132 kg nasion grochu i fasoli, 4000 kg kukurydzy oraz 2316,25 kg nasion różnych warzyw. Poza tym z dostaw duńskich rozdzielono 1605 kg nasion kapustnych

Łącznie z tym w roku bieżącym rozdzielono na ogrody działkowe i pomocnicze 89.253,25 kg nasion po cenach, stanowiących zaledwie ułamek cen wolnorynkowych.

Nasiona te stanowią dużą pomoc dla posiadaczy działek, tak ze względu na ich przystępną cenę, jak ogólny brak nasion w kraju.

Zmiana na stanowisku Starosty Powiatowego w Wąbrzeźnie

Urząd Wojewódzki Pomorski przychylając się do wniosku o rezygnację ze stanowiska dotychczasowego starosty powiatowego w Wąbrzeźnie, ob. Zygmunta Czarnockiego, powierzył obowiązki starosty w Wąbrzeźnie ob. Janowi Płażewskiemu z Torunia (S. L.), znanemu działaczowi Stronnictwa Ludowego. Uroczystość pożegnania i powitania starostów odbyła się w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego przy udziale inspektora starostw z Urzędu Wojewódzkiego, ob. Leimanna, przewodn. Pow. Rady Narodowej, ob. R. Wasilewskiego i przy obecności wszystkich pracowników Starostwa i Wydziału Powiatowego. W przemówieniach ob. Wasilewski R. i Dąbrowski Leon, przedstawiciel Państw. Zw. Zaw. Pracowników Państw. i Samorz. podziękowali w swoim i imieniu społeczeństwa ustępującemu staroście Czarnockiemu za sumienne wykonanie swych obowiązków, życząc równocześnie nowemu staroście owocnej w wyniki pracy, związanej ze sprawowaniem urzędu starościńskiego. Witając obecnych, starosta Płażewski przyrzekł rzetelnie współpracować z resztą współpracowników i w wypełnianiu swych obowiązków kierować się względami na dobro i interes społeczeństwa powiatu i demokratycznej Polski.

Z powiatu

Radzyn

Wydanie władzom polskim kata ludu pomorskiego, osławionego Forstera domagają się mieszkańcy Radzyna.

W dniu 9 maja 1946, w rocznicę zakończenia wojny, odbyła się uroczysta Msza św. w Farze, którą odprawił ks. proboszcz Glamowski. W nabożeństwie brali udział delegacje wszystkich partii politycznych, społecznych, młodzieżowych z pocztem sztandarowym, nauczycielstwo, oraz dzieci szkolne.

Po południu o godz. 18 odbyła się uroczysta akademia, którą zagaił burmistrz Kordylas. Chór dzieci szkolnych pod kierownictwem nauczyciela p. Zakrzewskiego wykonał 3 udatne pieśni, za co zebrani wynagrodzili wykonawców długotrwałymi oklaskami.

Następnie z okazji Tygodnia Ziem Odzyskanych wygłosił odczyt pt. „O społeczeństwo polskie na Ziemiach Odzyskanych", prezes Polskiego Związku Zachodniego, Alfons Masłowski. Poza tym przemówili przedstawiciel PPR Truszczyński oraz przedstawiciel PPS tow. Olszta.

W końcu sekretarz miejski ob. Sadowski przeczytał zebranym następującą rezolucję:

REZOUCJA

Zebrani na dzisiejszej manifestacji, odbywającej się z okazji Święta Zwycięstwa mieszkańcy miasta Radzyna, partie polityczne i organizacje społeczne, uchwalamy jednogłośnie następującą rezolucję:

1) Składamy hołd wszystkim bohaterskim armiom, które przyczyniły się do pokonania naszego odwiecznego wroga.
2) Przyrzekamy stać wiernie na straży naszych granic, osiągniętych tak wielkimi ofiarami krwi.
3) Przyrzekamy dołożyć wszelkich starań by zagospodarować, odbudować i jaknajściślej złączyć z macierzą Ziemie Odzyskane.
4) Potępiamy wszystkie głosy, godzące w całość naszych granic.
5) Domagamy się od Rządu, by jaknajenergiczniej przeciwstawił się na forum międzynarodowym wszelkim takim poczynaniom.
6) **Domagamy się wydania władzom polskim kata ludu pomorskiego, osławionego Forstera.**

Rezolucję przyjęto hucznymi oklaskami. Na zakończenie odśpiewano „Rotę".

Podkreślić należy, że Radzyn od dawna nie był świadkiem ta kpodniosłej uroczystości, jak właśnie w dniu 9 bm.

— W trosce o miejsce spoczynku naszych przodków. Niejednokrotnie mówiło się już o tym, że porządek na cmenarzu katolickim w Radzynie ma dużo do życzenia. Ciągle jeszcze widzimy tam nieuprzątnięte śmieci i ogólnie zaniedbane groby, które przedstawiają bardzo smutny widok.

Zdaniem naszym o porządek na cmentarzu dbać powinien przede wszystkim grabarz, który, jak widać, nie poczuwa się wcale do obowiązku wypełnienia solidnie swej pracy. Dużą bolączką prafian jest brak wody na cmentarzu, co niemniej utrudnia pielęgnację grobów. Może przy ogólnych dobrych chęciach da się temu jakoś zaradzić.

Dajmy Rządowi pieniądze na odbudowę kraju, subskrybując Pożyczkę przeznaczoną wyłącznie na ten cel!

Zarys historii Czerwonego Krzyża

Romuald Zarzycki, pełnomocnik PCK w Grudziądzu, z okazji otwarcia kursu Sióstr Pogotowia Sanit., wygłosił poniższy referat, opracowany przez Dr. Kończyc, szefa sanit. Okr. P. C. K.

(Ciąg dalszy)

Obecnie wszystkie prawie Narodowe Czerwone Krzyże są członkami Ligi. Działalność Ligi obejmuje 4 główne działy:

1) organizacja akcji ratowniczej na wypadek klęski,
2) propaganda higieny, dążenie ku polepszeniu warunków zdrowotnych, pielęgnowanie chorych,
3) rozwój pielęgniarstwa,
4) koła młodzieży Czerwonego Krzyża.

Zasadnicze statuty Ligi, podpisane 5 maja 1919 roku zostały kilkakrotnie uzupełnione. Kierownictwo Ligi należy do Rady Głównej i do Komitetu Wykonawczego.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża i Liga Czerwonych Krzyży świadczą sobie stałą wzajemną pomoc, zachowując przy tym swoją indywidualność i swoje poszczególne pole działania.

Zanim przejdziemy do omawiania historii Polskiego Czerwonego Krzyża, przyjrzyjmy się pokrótce, jak wyglądają instytucje Czerwonego Krzyża w innych krajach.

Angielski Czerwony Krzyż, powstały już w roku 1870 pod patronatem królowej Wiktorii, odegrał wybitną rolę w czasie wielkiej wojny i był jednym z pięciu Czerwonych Krzyży, pierwszych założycieli Ligi. Jego pokojowa działalność obejmuje kilka działów, z których wyszczególnimy następujące: zorganizowanie na wielką skalę pogotowia dla chorych i dla ofiar nieszczęśliwych wypadków; informacyjne biuro szpitalnictwa, obejmujące wszystkie nieomal szpitale Wielkiej Brytanii; czytelnie, dostarczające książek i czasopism szpitalom; szkolenie drużyn sanitarno-ratowniczych męskich i żeńskich; organizowanie kursów sanitarnych i higienicznych.

Angielski Czerwony Krzyż założył w Londynie klinikę transfuzji krwi, która rozszerza coraz badziej zasięg swej działalności.

Ilości członków nie podaję, ze względu, iż ozporządzam nieco przedawnionymi cyframi.

Belgijski Czerwony Krzyż, założony w roku 1864, rozwija energiczną działalność szczególnie w zakresie propagandy higieny. Koła Młodzieży Belgijskiego Czerwonego Krzyża są bardzo czynne. W Brukseli założono Ośrodek Pracy dla młodych bezrobotnych w wieku od 16—25 lat. Ośrodek został zorganizowany jako internat, gdzie kierownicy internatu czuwają nad tym, aby stale dostarczyć pracy młodym bezrobotnym i przez to ustrzec ich od fatalnych skutków próżniactwa, oraz wzmocnić ich odporność moralną.

W roku 1924 powstał jako odłam Belgijskiego Czerwonego Krzyża — Czerwony Krzyż Konga, działający na terenie Konga Belgijskiego. Praca Czerwonego Krzyża w tym podzwrotnikowym kraju polega przeważnie na popagandzie najgłówniejszych zasad higieny wśród ludności tubylczej.

Czechosłowacki Czerwony Krzyż powstał w lutym 1919 r., jest przede wszystkim organizacją niesienia pierwszej pomocy. Posiada dobrą szkołę pielęgniarską, oraz specjalną szkołę dla pracownic społecznych.

Czechosłowacki Czerwony Krzyż prowadzi liczne instytucje sanitarno-społeczne, jak szkoły, sanatoria, schroniska, ośrodki zdrowia, stacje opieki matki nad dzieckiem, przychodnie dentystyczne, zajmuje się również uchodźcami, okazując m. in. przez szereg lat pomocy uchodźcom rosyjskim, których wypadki polityczne wygnały z Rosji.

Na specjalne omówienie zasługuje „Rozejm Czerwonego Krzyża", obchodzony co roku w Czechosłowacji. Jest to wskrzeszony przez prezeskę Czechosłowackiego Czerwonego Krzyża, p. Alicję Massarykównę, zwyczaj średniowieczny, wzorowany na dawnym rozejmie Bożym „Treuga Dei".

„Rozejm Czerwonego Krzyża" polega na dobrowolnym zaniechaniu podczas trzydniowej przerwy wszelkich walk politycznych, waśni partyjnych, oraz wszelkich sporów i sprzeczek natury prywatnej. Ogłoszenie „Rozejmu" odbywa się w parlamencie w obecności prezydenta, przedstawicieli rządu i stronnictw politycznych.

Co roku dla „Rozejmu" wybierany jest specjalny temat propagandowy, który nadaje całej akcji bardziej konkretne i praktyczne znaczenie.

Specjalna uchwała 14 Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża głosi, iż zwyczaj ten godny jest naśladowania przez inne Czerwone Krzyże.

Francuski Czerwony Krzyż dzieli się na trzy stowarzyszenia, z których każde posiada własną autonomię, przestrzega jednak ujednostajnionego kierunku ogólnej działalności Pośród głównej działalności Francuskiego Czerwonego Krzyża należy podkreślić dbałość o dobrobyt żołnierzy nie tylko podczas wojny, ale i podczas pokoju, walkę z gruźlicą, opiekę nad matką i niemowlęciem, oraz higienę wiejską.

Francuski Czerwony Krzyż pracuje bardzo intensywnie w koloniach. Należy podkreślić świetną organizację pogotowia sanitarnego drogowego, które posiada we Francji przeszło 2000 posterunków drogowych. Francuski Czerwony Krzyż dąży od szeregu lat do zorganizowania na szeroką skalę lotnictwa sanitarnego.

Włoski Czerwony Krzyż: Do głównej działalności Towarzystwa należy walka z gruźlicą. Powstały wspaniałe sanatoria i prewentoria przeciwgruźlicze. Wśród praw, dokonanych przez Włoski Czerwony Krzyż, należy podkreślić współpracę i pomoc przy olbrzymim dziele wysuszenia bagien pontyjskich koło Rzymu.

Wraz z posuwaniem się robót przy osuszaniu blisko 100.000 ha Włoski Czerwony Krzyż organizował stacje sanitarne, po 35 łóżek, dla drużyn ratowniczych, personelu pracowniczego, oraz kolonistów, którzy brali w posiadanie osuszoną ziemię.

Na stacjach tych leczono chorych na malarię i stamtąd też wyłuszały drużyny, przeprowadzające walkę z komarami, sprawcami choroby malarii.

Włoski Czerwony Krzyż posiada niezwykle rozbudowany dział kół młodzieży.

Niemiecki Czerwony Krzyż: Działalność jego zaznacza się głównie w organizacji tak męskich i żeńskcih drużyn i kolumn sanitarnych. Drużyny te udzielają głównie pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach, oraz klęskach żywiołowych. Występuje poza tym jako organ pomocniczy wojskowej służby zdrowia. Szkolenie sanitarek stoi na wysokim poziomie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Kronika

— **Egzaminy czeladnicze.** W ubiegłym tygodniu złożyły następujące osoby egzaminy czeladnicze:

W zawodzie damsko-krawieckim: ob. Tymińska Jadwiga.

W zawodzie rzeźnicko-wędliniarskim: ob. Lewandowski Jan, Witkowski Franciszek.

W zawodzie ślusarskim: ob.ob. Nasadzki Henryk, Januszewski Henryk, Łazarski Czesław, Rosicki Jerzy, Ołoszewski Jerzy, Domian Teodor, Malinowski Kazimierz, Kurkiewicz Edward, Kozłowski Mieczysław, Zieliński Łucjan, Zaremba Roman.

— **Otwarcie sezonu wędkarskiego.** W dniu 19 maja urządza Tow. Sportu Wędkarskiego po siedmioletniej przerwie swe tradycyjne łowienie ryb o tytuł Króla Wędkarskiego z następującym programem:

O godzinie:
13.00: zbiórka przy podgórzu Góry Zamkowej;
14.00: rozpoczęcie konkursowego łowienia;
16.00: zakończenie i sprawdzenie połowu przez komisję konkursową;
18.30: proklamacja Króla Wędkarskiego na rok 1946 w salach „Gastronomii";
20.00: zabawa.

— **Komunikat harcerski.** Krąg Starszo-Harcerski przy hufcu zarządza zebranie na dzień 14 bm., o godz. 19, w własnym lokalu przy ul. Sobieskiego nr 14. Obecność obowiązkowa. — Czuwaj!

— **Zebranie plenarne Zrzeszenia Kupców w Grudziądzu** odbędzie się w piątek, dnia 17 bm., o godz. 19, w lokalu „Resursy Kupieckiej", przy ul. Szewskiej 13. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy branżowe i organizacyjne. Na zebranie to przybędą wizytatorzy z Zarządu Głównego Związku w Bydgoszczy.

— **Komunikat nr. 84.** W dniach od 14 do 22 maja br. będą wydawane we wszystkich sklepach Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców na odcinek nr 33 kart zaopatrzeniowych „D" na miesiąc kwiecień: 1 puszka mleka skondensowanego niesłodzonego i 1 puszka mleka pełnego w proszku; na karty przydziałowe „D" 1 puszka mleka skondenowanego niesłodzonego na odcinek nr 3.

Cena 1 puszki mleka skondensowanego niesł. 7.70 zł, 1 puszka mleka pełnego w proszku 8 zł.

Sierociniec, przedszkola i żłóbek zgłoszą się w Wydz. Aprowizacji i Handlu po odbiór asygnat.

NA KOŚCIÓŁ W TARPNIE

Wezwany przez ob. Waira Józefa ob. **Bronisł. Widowski,** Poniatowskiego 5, wpłaca 100 zł i wzywa ob.ob.: Leona Rajskiego, mistrza metalowców w Tartakach Państwowych, czeladnika Bronisława Murawskiego, Stanisława Łabęckiego, Paderewskiego 58, Wład. Wacławskiego, Głowackiego 12 i Antoniego Kokocińskiego, Słowackiego 12.

Program audycji Polskiego Radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

WTOREK, 14 maja

5.57 — Sygnał czasu i pieśń. 6.00 — Kalendarz historyczny. 6.05 — Muzyka lekka. 6.15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami. 6.30 — Muzyka lekka. 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 — Program na dzień bieżący. 7.10 — Gimnastyka poranna. 7.20 Muzyka lekka z płyt. 7.45 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.50 — Muzyka poranna. 8.30 — Życie gospodarcze. 8.35 — Wiadomości gospodarcze. 8.45—9.10 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 11.57—12.05 — Sygnał czasu i hejnał. 12.05 — „Na ziemiach odzyskanych". 12.20 — Pieśni Brahmsa. 12.40 — Z życia narodów słowiańskich. 12.50 — Muzyka obiadowa. 13.50 „10 minut poezji". 14.00 — Dziennik popołudniowy. 14.30 — Informacje ogólnopolskie. 16.00 — „Jak powstał pierwszy list", słuchowisko dla dzieci. 16.25 — Utwory klarnetowe. 16.40 — Sprawozdanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. 16.55 — Reportaż. 17.10 — Koncert muzyki lekkiej. 17.50 — „Odbudowujemy Warszawę". 17.55 — Audycja wojskowa: Jan Kiliński. 18.10 — „Podkrakowskie namówiny", audycja ludowa. 18.30 — Nauka przy głośniku. 19.00 — Kwartet d-moll Schuberta. 19.30 — Dziennik wieczorny. 20,00 — Koncert popularny orkiestry symfonicznej. 20.45 — Próba generalna w Radio. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 — Audycja rozrywkowa. 22,30 — Muzyka taneczna. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

Wszyscy do placówek subskrypcyjnych w pierwszym dniu subskrypcji, dnia 14 maja!

Nie należy wątpić, że każdy dobry obywatel Ojczyzny z pełnią zrozumienia bierze udział w twórczej pracy Odbudowy Kraju.

Zdajemy sobie wszyscy doskonale sprawę z ogromu zniszczeń dokonanych przez wojnę, nie będziemy nad nimi załamywać rąk, w beznadziejnym żalu i rozpaczy, a damy wszystko, aby dźwignąć kraj nasz z gruzów, i dlatego nikt z nas nie uchyli się od udziału w rozpisanej przez Rząd Jedności Narodowej Pożyczce Odbudowy Kraju.

Dla usprawnienia samej organizacji subskrybowania pożyczki w ubiegłych dniach odbyło się jedno z kolejnych posiedzeń Prezydium Miejskiego Komitetu PPOK pod przewodnictwem prezesa Miejskiej Rady Narodowej ob. Zarzyckiego, na którym to scharakteryzowano krótko dotychczasową działalność poszczególnych sekcji i omawiano sprawy bieżące. Dla przypomnienia i rozpowszechnienia pożyczki, prezydium zwróciło się do przedstawicieli poszczególnych instytucji o wywieszenie transparentów z hasłami.

Sekcja norm przystąpiła do ustalenia ostatecznych sum jakie będzie należało ściągać od subskrybentów.

W ub. niedzielę, dn. 12 maja odbył się w Warszawie ogólnokrajowy Kongres Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Kongres ten jest wyrazem niezłomnej woli wszystkich Polaków zmobilizowania całego narodu dla dzieła odbudowy.

Z ramienia naszego komitetu w zjeździe tym udział wziął ob. Kolakowski.

Nie wątpimy ani na chwilę, że każdy obywatel zdaje sobie doskonale sprawę z ważności pożyczki i pomny swych obowiązków wobec potrzeb państwa, którego jest współgospodarzem i współtwórcą, nie tylko że nie uchyli się od nałożonego nań obowiązku, ale sam chętnie dorzuci cegiełkę do wielkiego dzieła wzniesienia nowego gmachu Odrodzonej Ojczyzny.

Doceniając doskonałe i w pełni znaczenie PPOK jako środka umożliwiającego sfinansowanie koniecznych inwestycji państwowych zarówno na zniszczonych przez wojnę terenach dawnego terytorium Polski, jak też szczególnie Ziem Odzyskanych, które musimy jaknajszybciej zagospodarować.

Dlatego stajemy wszyscy ochoczo aby spełnić swój obowiązek, nie dlatego, że nam kazano, ale dlatego, że potrzeby Ojczyzny leżą nam na sercu i przede wszystkim i zawsze myślimy najpierw o sprawie ogółu a później o dobrobycie własnym.

Nie ociągajmy się więc z dnia na dzień, a już jak najprędzej subskrybujmy Pożyczkę Odbudowy Kraju.

Chętni niech będą przykładem dla opieszałych i tych, którzy wiecznie narzekać muszą, bo „kto chętnie daje, ten dwa razy daje."

H. G.

Józef Kisielewski powrócił do Polski

Znany literat Józef Kisielewski wydał przed wojną wspaniałą książkę antyniemiecką p. t. „Ziemia gromadzi prochy". Książka cieszyła się wielką popularnością, to też pierwszy jej nakład został bardzo szybko wyczerpany.

Kiedy Niemcy wkroczyli do Polski, gestapo cały swój wysiłek skierowało, ażeby przychwycić śmiałego literata, demaskującego niecną robotę niemiecką i po swojemu z nim się „rozprawić". Kisielewskiemu udało się jednak szczęśliwie przedostać zagranicę. Wprawdzie bez rodziny, gdyż na to było już zapóźno, w każdym bądź razie sam w ten sposób uniknął męczeńskiej śmierci.

Przez całą okupację pracował intensywnie zagranicą, nad przysparzaniem Polsce dobrego imienia, jak nie mniej starał się przekonać zagraniczne czynniki kompetentne o słuszności naszych granic po Odrę i Nysę. Jako świetny literat i wspaniały historyk posiadał wielką moc przekonywującą, to też z każdym jego artykułem, bądź wydawnictwem poważnie się liczono.

Obecnie, Kisielewski uznając, że misja jego zagranicą skończona, miejsce natomiast w wolnej Ojczyźnie, by wespół z wszystkimi uczciwymi obywatelami pracować nad odbudową zniszczonego kraju, wrócił w tych dniach do Polski i osiedlił się **na Kaszubach.**

Wprawdzie nie zastał rodziny, gdyż czcigodna małżonka jego pani Maria, która wiernie towarzyszyła mu podczas podróży po Niemczech przed napisaniem książki „Ziemia gromadzi prochy" — na skutek przejść w lochach gestapo, zmarła we Lwowie, to mimo tego ciosu jest jednak pełen zadowolenia duchowego, albowiem idea jego stała się żywą i Polska granice swoje oparła rzeczywiście na Odrze i Nysie.

I wespół z Kisielewskim, wierzy cały nasz naród polski, że nikt i nic nie zdoła nas już z terenów tych usunąć.

Józef Kisielewski jest grudziądzaninem. Tutaj ukończył gimnazjum i tutaj rozpoczął swoją twórczą pracę literacką. To też szczęśliwy jego powrót do Ojczyzny powitają mieszkańcy naszego miasta z prawdziwym zadowoleniem, tak jak sercem całym ucieszył się piszący te słowa, który przez szereg lat razem z nim pracował, a ściślej mówiąc, pierwsze swoje kroki dziennikarskie, stawiał właśnie wespół z nim.

T—a—d.

Siejemy len na olej

Państwowe Zakłady Hodowli Roślin oddział w Bydgoszczy, w celu rozpowszechnienia uprawy lnu oleistego dostarczają rolnikom na skrypty dłużne, nasiona lnu do siewu.

Skrypty dłużne przelicza się na żyto w stosunku za 1 kg nasienia lnu 3 kg żyta i płatne są do dnia 1 stycznia 47 r. Bliższych informacji udzielają oraz przyjmują zapotrzebowania instruktorzy Pomorskiej Izby Rolniczej, Urzędy Gminne oraz Powiatowe Biuro Rolne w Grudziądzu, ul. Legionów 34, tel. 12-66.

POSZUKUJĘ blisko Grudziądza dzierżawy 12 do 15 mórg roli z zabudowaniami. Zgłosz. pod nr. 121. (699

KUPIĘ sypialnię, gabinet w dobrym stanie. Zgłoszenia pod nr. 124. (709

KUPUJĘ stale cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski, Grudziądz Św. Wojciecha 24. (324

KUPUJĘ stale butelki do piwa i skrzynki. Agentura farbiarni i pralni chemicznej dawniej Kopp, Toruńska 12. (715

SPRZEDAM tapczan. Zgł. p. nr 127 (718

WYDZIERŻAWIĘ 60 mórg (stacja kolejowa). Zgł. pod nr 126. (716

PARASOLE przyjmuję do reparacji. Szewska 22. (717

GOSPODYNI - kucharka, uczciwa, szuka posady. Zgłosz. pod nr. 125. (711

W DNIU 3 maja br. zagubiłem następujące dokomenty: zaświadczenie stałe o rehabilit., zaświadczenie wojskowe z fotografią, kartę rowerową na nazwisko Szymański Jan, kartę rowerową na nazwisko Antoni Lamkowski, które niniejszym unieważniam. Szymański Jan, Radzyn, pow. Grudziądz. (713

UNIEWAŻNIAM skradziony dokument tożsamości konia, na nazwisko Bukowski Alojzy, Białochowo, pow. Grudziądz. (713

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Piotrowski Kazimierz, Turznice, pow. Grudziądz. (712

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wydany w Dziedzicach, kartę rejestracyjną RKU Elbląg, odcinek wymeldowania gm. Rogów, świadectwo moralności, wydane tamże na nazwisko Wasiliszyn Jerzy, zam. Elbląg, Wiejska 10.

UNIEWAŻNIAM zgubioną dnia 1 maja na szosie Jabłonowo—Lembarg kennkartę i kartę przesiedlenia, wydaną w Rzeszowie. Franciszek Romanowski, Frydrychowo, powiat Brodnica. (1885

ELBLĄG

ZARZĄD MIEJSKI W ELBLĄGU

ogłosza

KONKURS

na stanowisko Lekarza Miejskiego w Elblągu.

Do stanowiska tego są przywiązane pobory według grupy V urzędników samorządowych z wszelkimi dodatkami. Podania z załącznikami:

1) Życiorys
2) Odpis obywatelstwa polskiego.
3) Uwierzytelniony odpis dyplomu lekarskiego.
4) Conajmniej 5-cioletnia praktyka lekarska.
5) Nieprzekroczony 50 rok życia.
6) Znajomość administracji

należy składać w Wydziale Zdrowia przy Zarządzie Miejskim w Elblągu do dnia 25 maja 1946 r. Podanie nieuwzględnione pozostanie bez odpowiedzi. (3486

Z ŻYCIA PARTII

UWAGA TOWARZYSZE POSZUKUJĄCY PRACY.

20 do 30 osób może uzyskać dobre warunki pracy i płacy w Szczecinie. Miedzy innymi potrzebni są: stolarze budowlani, cieśle, kołodziej, ślusarz maszynowy, szoferzy-mechanicy, szklarz, malarz, elektro-monter, inżynier-elektryk, kierownik planowania, buchalterzy i robotnicy.

Informacji udzieli Sekretariat PPS, ul. Forteczna 8.

Wystawa Zw. b. Więźniów Politycznych

pod tytułem: „Tak żyli i cierpieli więźniowie polityczni", mieszcząca się w oknie wystawowym zakładu optyczno-zegarmistrzowskiego ob. Naleskowskiego przy ul. Wybickiego 6 zostanie z końcem b. tygodnia zlikwidowana. Kto z powodu dużego natłoku zobaczyć jej dotąd nie zdołał, może to jeszcze teraz uczynić.

Wystawa osiągnęła swój cel. Każdy bowiem, czytając sprawozdania z procesów, które się obecnie przeciwko zbrodniarzom toczą, mógł zeznania świadków porównać z ilustracjami i przekonać się, że zeznania są raczej względne. Widać tam i piece krematoryjne i komin, przez który wychodziły tysiące na „wolność" i w ogóle wszystko to, o czym świadkowie mówią. Zaś przedmioty wykonane rękoma więźniów świadczą o zręczności i pomysłowości cechujących Polaków.

Organizatorom wystawy należy się podziękowanie, że udostępnili szerszym warstwom społeczeństwa oglądnięcie popełnionych zbrodni, za które odpowiedzialni są wszyscy Niemcy.

Gdy to zapomnimy, biada potomnym!

Ze sportu

Uwaga piłkarze GKS-u!

Treningi sekcji piłkarskiej odbywają się w środy i piątki o godz. 18 na boisku garnizonowym.

Osoby zainteresowane mile widziane.

POMORZANIN PRZEGRYWA W GRUDZIĄDZU

Rozegrane w niedzielę w Grudziądzu spotkanie w siatkówkę między b. mistrzem Pomorza KKS „Pomorzaninem" Toruń a Grudziądzkim KS zakończyło się pięknym zwycięstwem grudziądzan 2:0 (15:9, 15:1).

Gra stała na wysokim poziomie i była bardzo interesująca. **Drużyna grudziądzka bez słabych punktów,** przewyższała „Pomorzanina" techniką i grą zespołową. W drużynie „Pomorzanina" wyróżnił się Betlejewski.

Spotkanie drużyn żeńskich zakończyło się nieznacznym zwycięstwem „Pomorzanina" nad nerwowo i poniżej zwykłej formy grającą drużyną grudziądzkiego KS 2:1 (10:15, 15:9, 15:8). (G)

Z ruchu wydawniczego

Ukazał się zeszyt 1-sz miesięcznika „Wiedza i Życie". Wydawnictwo to, wychodzące od roku 1926 wznowione jest obecnie po przerwie wojennej przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

W okresie przedwojennym był to periodyk, który się mógł poszczycić tym, że w ciągu czternastu lat swej pracy zdołał zdobyć sobie krąg czytelników stałych i oddanych swemu pismu, bez kórego czuli się oni „nieswojo" jakby zubożali czy niezaspokojeni.

Obecny numer „Wiedzy i Życia" zapowiada się w treści swej nie mniej obiecująco.

Czołowe miejsce zajmuje artykuł Stefana Czarnowskiego — „O nowopowstającej kulturze proletariackiej".

Drugi z rzędu artykuł pióra Dr H. Jabłońskiego będzie napewno dla szerszego ogółu czytelników pewnego rodzaju rewelacją. Uświadamia nas bowiem w rzadko dostrzeganym aspekcie insurekcji Kościuszkowskiej; przypomina i obrazuje rolę proletariatu Warszawy w powstaniu 1794 roku.

Oświetlenie zagadnien bieżących znajdzie czytelnik w artykułach T. Głowackiego — O wielkości i upadku Japonii, jak również w pracy J. Hozera — O podstawach ideologicznych instytucji Ubezpieczeń Społecznych i wreszcie w rozważaniach E. Porębskiego, dotyczących palącej dziś sprawy odbudowy życia gospodarczego w Polsce.

Miłośnicy sztuk plastycznych znajdą pożyteczną i piękną lekturę w pracach: W Husarskiego — o sztuce proletariatu z pierwszych wieków chrześijaństwa i w zapowiedzianych przez redakcję miesięcznika cyklu artykułów N. Samotynowej o tym jak patrzeć i rozumieć dzieła sztuki.

Obszerny zeszyt miesięcznika zamyka się kroniką działalności Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, na razie w postaci historii tej Instytucji od momentu jej powstania po dzień dzisiejszy.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc czerwiec!

Urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na abonament tylko do 20 maja

Abonament wynosi 30.— zł miesięcznie z odnoszeniem do domu.

E 07699

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.
Telefony: Administracja 1215, Redakcja 1319, Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekscie 15 zł. za 1 mm jednoł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekscie) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30,— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Drukarnia Pomorska — P. P. S. Grudziądz, ul. Małogroblowa 2. Telefon 1215.